



GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 1949 ROKU

Nr 187 (1111)

Obrady Konferencji Wojewódzkiej PZPR



Członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Franciszek Józwiak - Witold

Zjednoczenia Szklarskiego tow. Bolesław Wolnicki, przewodniczący pracy F-ki Mebli w Radomsku tow. Wiktor Kipiroch, robotnik PGR pow. sieradzkiego tow. Jan Łozarek, wójt gminy Kapina (pow. Łowicz) tow. Stanisław Węclawski, wójt gminy Sobótka (powiat Łęczyca) tow. Irena Majchrzak, kolejarz z Koleszka tow. Romuald Modlewski, robotnicza PZGS w Łasku tow. Irena Koperska, robotnik PFSJ Nr 1 w Tomaszowie tow. Józef Chapa, nauczycielka z Puszczy Mariąńskiej tow. Stefania Jaskiewicz.

tala (Sieradz), Krygierczyk (Sieradz), Jasińska (gm. Bełdów), Pietkiewicz (KP Kutno). (Wy-powiedzi uczestników dyskusji podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma).

Przed zakończeniem pierwszego dnia obrad, na salę przybyła, gorąco witana oklaskami i powstaniem z miejsc, delegacja zalogi PZPB w Pabianicach, która w imieniu całej załogi, a w szczególności przewodników pracy, brygadzistów i robotników powitała konferencję. W skład delegacji wchodził tow. Kazimierz Wojciechowski, Wiktoria Majaszek Stefan Er.owski, Sobczak i Alfred Łatunkiewicz. W imieniu delegacji krótkie przemówienie wygłosił tow. Włodzisławski, który zapewnił, że do dnia 22 lipca (wtedy pierwszej jakości) w Zakładach zostanie podwojona, a brygady osiągną 190 proc. p. m. Zabrani witają to oświadczenie gorącymi oklaskami i brzykami na cześć przewodników pracy i brygad najwyższej jakości.

Obszerny referat sprawozdawczy z działalności wojewódzkiej organizacji PZPR wygłosił sekretarz KW tow. Wojciechowski (straszczanie referatu znajdują Czytelnicy na str. 3).

Przed rozpoczęciem dyskusji na salę obrad przybyła delegacja przewodników pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych naszego województwa, która przyniosła w darze Konferencji snop żyta jako symbol rozpoczęcia znowu w naszym województwie. W imieniu delegacji przemówił tow. Sawicki, który zapewnił Konferencję, że robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych dołożą wszelkich starań, by przez instalcje PGR-y w wzroście, so-cjalistyczne fabryki zboża i mięsa.

Gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć przewodników pracy i sojuszu robotniczo-chłopskiego witali wszyscy obecni na sali zarówno pojawiające się delegacje, jak i gorące, pełne temperamentu i bojowości przemówienie tow. Sawickiego. (Przemówienie to zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma).

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem tow. Wojciechowskiego. W dniu wczorajszym w dyskusji wypowiedzieli się tow. tow.: Urbaniak z PZPB w Pabianicach, Wojciechowski (PZGS Kutno), Skrzyński (Kom. Gminy w Nowosolnej), Tomczakówna (Liga Kobiet, Radni-sko), Kujda (KP w Łęczycy), Pągowski (PZPB w Zgierzu), Płysiak (PZPB w Pabianicach), Salski (Kom. Wojewódzki), Woj-

Ostatnia droga GEORGI DYMITROWA

SOFIA (PAP) — W spowitej kirem i czerwienią Sofii naród bułgarski żegnał wczoraj swego wielkiego syna, Georgi Dymitrowa.

Na placu 9-go Września, gdzie przed gmachem Prezydium Rady Ministrów stało wybudowane w ciągu 6-tu dni Mauzoleum, już od wczesnych godzin rannych zaczęły się zbierać rozmaite delegacje. Punktualnie o godzinie 12-ej członkowie Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii oraz przedstawiciele Związku Radzieckiego, wnieśli trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa i umieścili ją na lawecie armatniej.

Przed lawetą, ciągniętą przez 6 koni, niesiono wieńce od poszczególnych delegacji z całego kraju i z zagranicy. W pierwszym rzędzie delegacja radziecka niosła wieńce od Generałissima Józefa Stalina, od Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii (bolszewików). Dalej niesiono wieńce od Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, od Rady Naczelnej Bułgarskiego Frontu Narodowego, od Rady Ministrów Bułgarii, dalej wieńce od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, od Komitetu Centralnego PZPR, od premiera Cyrankiewicza, niezliczone wieńce od poszczególnych delegacji zagranicznych i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Oficerowie bułgarscy nieśli na poduszkach oznaczenia Zmarłego.

Za lawetą armatnią postępowały najbliżsi członkowie rodziny Zmarłego, wdowa Róża Dymitrowa, oraz dwoje dzieci. Za obroną w kondakcie żałobnym idą członkowie Kom-

itetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, dalej delegacja Związku Radzieckiego z marszałkiem Woroszyłowem na czele, przed stawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych, a wśród nich delegacja polska z wicemarszałkiem Zambrowskim, wicepremierem Korzyckim, ministrem Rapaekim i Ostapem Diuskim na czele.

W zwartym pochodzie idą dalej przedstawiciele organizacji radzieckich, delegacja Związku Radzieckiego, wy-niesli trumnę ze zwłokami Georgi Dymitrowa i umieścili ją na lawecie armatniej.

Przed lawetą, ciągniętą przez 6 koni, niesiono wieńce od poszczególnych delegacji z całego kraju i z zagranicy. W pierwszym rzędzie delegacja radziecka niosła wieńce od Generałissima Józefa Stalina, od Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii (bolszewików). Dalej niesiono wieńce od Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, od Rady Naczelnej Bułgarskiego Frontu Narodowego, od Rady Ministrów Bułgarii, dalej wieńce od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, od Komitetu Centralnego PZPR, od premiera Cyrankiewicza, niezliczone wieńce od poszczególnych delegacji zagranicznych i przedstawicieli korpusu dyplomatycznego.

Oficerowie bułgarscy nieśli na poduszkach oznaczenia Zmarłego.

Za lawetą armatnią postępowały najbliżsi członkowie rodziny Zmarłego, wdowa Róża Dymitrowa, oraz dwoje dzieci. Za obroną w kondakcie żałobnym idą członkowie Kom-

W dniu wczorajszym rozpoczęła obrady I-a Konferencja Wojewódzka PZPR województwa łódzkiego.

Już od wczesnych godzin porannych sala konferencyjna KW PZPR zaczęła się zapelniać delegatami, przybyłymi na konferencję z wszystkich powiatów i gmin naszego województwa.

Uroczysty nastój, który wnieśli z sobą przybyli delegaci, pod kreślącą odświętną dekoracją sali konferencyjnej. Jedną z ról w konferencji złożył piaskorzeźba przedstawiania Marksa, Engelsa, Lennina i Stalina, umieszczona w obramowaniu czerwonych sztafardów.

Punktualnie o godz. 10 wchodzi na salę, owacyjnie witani przez zebranych, przedstawiciele KC PZPR z członkami Biura Politycznego, tow. Franciszkim Józwiakiem-Witoldem na czele.

Konferencję zagal i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, tow. Grzegorz Wojciechowski, witając przybyłych na konferencję delegatów i gości. Na wniosek i sekretarza Komitetu Powiatowego w Rawie Mazowieckiej, tow. Gutowskiego, delegaci wybrali Prezydium Konferencji w składzie: członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Franciszek Józwiak - Witold, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. Zenon Nowak, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR tow. Antoni Alstar, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR, i sekretarz Komitetu Łódzkiego tow. Władysław Dworakowski, wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej tow. Czesław Doma-gala, członek KC PZPR i sekretarz KL PZPR tow. Stanisław Duniak, i sekretarz KW PZPR tow. Grzegorz Wojciechowski, sekretarz KW PZPR tow. Witold Sienkiewicz, sekretarz KW PZPR tow. Marian Kulski, kura-tor Wydziału Personalnego KW PZPR tow. Władysław Bożyci, kierownik Wydziału Kobiecego KW PZPR tow. Irena Duniakowa, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Henryk Domszalski, komendant wojewódzki M.O. tow. Włodzisław Ley, mjr Czesław Wojtala, kurator Łódzkiego Okręgu Szkolnego tow. Eustachy Sennow, sekretarz Wojew. Zarządu Ligi Kobiet tow. Leokadia Królikowska, z-ca przewodniczącego Woj. Zarządu ZMP tow. Zygmunt Koźłowski, komendant wojewódzki SP tow. plk. Adam Koźluk, i sekretarz Komitetu Powiatowego w Końskich tow.

Zakończenie pierwszego kursu szkoleniowego w łódzkiej szkole partyjnej

W dniu wczorajszym w Szkole Partyjnej Łódzkiego Komitetu PZPR odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego miesięcznego kursu dla aktywów terenowego. Na uroczystości przybyli przedstawiciele KC PZPR w osobach tow. tow. Franciszka Józwiaka-Witolda - członka Biura Politycznego KC, i Zenona Nowaka - członka Biura Organizacyjnego KC. Obecni byli również: wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partii tow. Czesław Domagała oraz członek Biura Organizacyjnego KC PZPR I-szy Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR tow. Władysław Dworakowski.

Do absolwentów kursu przemówił gorąco witany przez

nich tow. Józwiak-Witold, życząc im w imieniu centralnych władz Partii owocnej pracy na placówkach partyjnych, na których staną obecnie uzbrojeni w oręż produkującej nauki: marksizmu - leninizmu.

Tak jak walczyliśmy o zniesienie ustroju kapitalistycznego w naszym kraju - powiedział w zakończeniu swego przemówienia tow. Józwiak - tak obecnie walczyć musimy o wzmocnienie naszej produkcji przemysłowej i obniżenie jej kosztów. Wy, aktywiści, którzy ukończyliście kurs partyjny, musicie stać w tym boju przykładem nie tylko dla mniej uświadomionych towarzyszy ale i dla szerokiej rzeszy bezpartyj-

nych. Jestem pewien że będziecie zwyciężać w tej walce i że nie zawiedziecie zaufania jakie w was Partia pokłada. Gromkimi oklaskami odpowiedeła sala na słowa tow. Józwiaka.

Następnie głos zabrala dyrektorka Szkoły Partyjnej KE PZPR tow. Wiśniewska omawiając wyniki pierwszego kursu partyjnego w łódzkiej Szkole Partyjnej Wniosk szkolenia - stwierdza tow. Wiśniewska - należy uznać za pomysłowe pomimo trudności organizacyjnych, zwiazanych między innymi z krótkim jezcze okresem istnienia Szkoły. Pierwszy kurs ukończył z wynikiem powyżej 72 słuchaczy, zasilając obecnie kadry łódzkiego aktywów partyjnego.

W imieniu słuchaczy przemówił tow. Kwiatkowski dziękując kierownictwu Szkoły za wysiłek, włożony w szkolenie aktywów i zapewniając iż absolutnie nie zawiodą zaufania Partii i chlubnie wypełnią wszystkie zadania, jakie na nich Partia nałoży. Odpowiedziem Międzynarodówki zakońzona została część oficjalna.

Po wspólnym koleżeńskim obiedzie odbyło się wreczenie świadectw absolwentom, którzy ukończyli pierwszy kurs szkoleniowy w łódzkiej Szkole Partyjnej.

Na zakończenie uroczystości odbyła się uroczona część artystyczna, w której wzięli udział uczniowie Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi, artyści - robotnicy ze świetlic fabrycznych oraz zespół śpiewaczy Związku Młodzieży Polskiej.

W ochronie zagrożonych interesów klasy robotniczej krajów kapitalistycznych

Rezolucja II Kongresu SFZZ

MEDIOLAN (PAP) — Na ostatnim posiedzeniu Kongresu SFZZ powzięto rezolucję w sprawie działalności SFZZ i krajowych centrów zawodowych. Rezolucja ta brzmi:

- 1) Drugi Kongres stwierdza, że SFZZ i centrale krajowe prowadzą stanowczą walkę dla u-rzeczywistnienia programu obrony interesów ekonomicznych i społecznych pracujących, przyjętego na poprzednich światowych konferencjach ruchu zawodowego.
- 2) Bezpośrednio po wojnie związki zawodowe szeregu krajów kapitalistycznych uzyskały pewne zdobycze w postaci komitetów fabrycznych, zakazu zwalniania z pracy, dodatku o-żyźnianego, zasiłku dla bezrobotnych, płatnego urlopu itd., ale ostatnio w obliczu ataków kapitalu monopolistycznego na poziom życia mas pracujących, sytuacja mas pracujących ulega znacznemu pogorszeniu.
- 3) Plan Marshalla, narzucony narodom Europy Zachodniej przez imperializm anglosaski, pociąga za sobą bezrobocie, w-ubożenie mas, utratę niezależności ekonomicznej oraz kurczenie się przemyślu narodowego. Plan Marshalla powoduje również pogorszenie warunków życia klasy robotniczej w Stanach Zjednoczonych.
- 4) Wzmoczenie ofensywy reakcyjnej przeciw wolnościom demokratycznym klasy robotniczej wyraża się w ustawodawstwie antyrobotniczym typu ustawy Tafta - Hartleya w tłumieniu strajków i wzmocnieniu represji przeciw organizacjom związkowym.
- 5) Rozłamowi przywódcy central związkowych Stanów Zjednoczonych, Anglii, Holandii, Belgii, Szwecji, Danii, wyrażają poważną szkodę interesom klasy robotniczej własnych krajów, osłabiają siły klasy robotniczej, które walczą o swoje interesy życiowe.

warunkach straszliwych represji ze strony rządów kapitalistycznych, popieranymi przez roznomówców ruchu zawodowego.

6) Kongres konstatauje z zadys-woleciem, że w ZSRR stało się wzrastanie dobrobytu materialnego i kulturalnego robotników, dzięki socjalistycznemu ustrojowi państwa radzieckiego. Radzieckie Związki Zawodowe biorą czynny udział w budownictwie socjalistycznym, zapewniają robotnikom wzrost stopy życiowej. Szybka odbudowa po zniszczeniach wojennych oraz rozwój gospodarki narodowej ZSRR bez pomocy zagranicy jest jeszcze jednym dowodem wyższości spo-spodarki socjalistycznej nad systemem kapitalistycznym.

7) Znaczące sukcesy w polepsze-niu sytuacji ekonomicznej oraz w dziedzinie ustawodaw-stwa społecznego osiągnęły związki zawodowe krajów demok-ratycznych, które wstąpiły na drogę budownictwa socjalistycz-nego. Stalo się to możliwe dzieki realizacji zasady „równa pla-ca za równą pracę”, dzięki wprowadzeniu postępowego usta-wodawstwa pracy i ubezpieczeń społecznych, „kwidacji bezrobocia, dzięki realnej podwyżce plac i stałemu podwyższaniu się stopy życiowej robotników.

8) Kongres wzywa centrale krajowe do walki o realizację uchwał Światowej Konferencji Związków Zawodowych w Londynie i Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Paryżu, dotyczących obrony interesów robotniczych. Kongres uważa, że najlepszą bronią w tej walce z pracodawcami i rządami kapitalistycznymi, pragnącymi ciężar zbliżającego się kryzysu zrzucić na barki pracujących, jest wzmocnienie jedności związkowej oraz konsolidacja SFZZ.

9) Kongres zaleca Biuru Wykonawczemu SFZZ opublikowanie programu obrony interesów ekonomicznych i społecznych robotników, przyjętego przez Światową Konferencję Związków Zawodowych w Londynie i Światowy Kongres Związków Zawodowych w Paryżu, uwzględniając zmiany ekonomiczne, socjalne oraz dotychczasowe doświadczenia, jakie klasa robot-nicza zdobyła w swej walce.

10) Kongres zaleca Komitetowi Wykonawczemu SFZZ utworzenie funduszu międzynarodowej solidarności dla robot-ników oraz pomocy dla organizacji związkowych. Fundusz ten ma powstać z dobrowolnych dar-ków Związków Zawodowych, związkowców.

Amerykańska „sprawiedliwość”

MOSKWA, (PAP) — Agencja Tass donosi z Nowego Jorku: Wyznaczone na 11 lipca posiedzenie sądu w tzw. „sprawie” Gubiczewa, dyplomaty radzieckiego, urzędnika ONZ, bezprawnie aresztowanego w dniu 4 marca br. przez władze amerykańskie, zostało odroczone do 15 października.

Sąd amerykański nie mając żadnych dowodów przeciwko Gubiczewowi, systematycznie odra-za rozpatrywanie jego „sprawy”

STANIE NOWA WARSZAWA

dzięki wysiłkowi mas pracujących

Organizacja partyjna winna przewodzić w wielkim dziele budownictwa

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta na zakończenie Konferencji Warszawskiej PZPR

Towarzysze! Konferencja Warszawska potwierdziła radosny fakt, że organizacja warszawska naszej Partii rośnie: rośnie liczebnie i rośnie ideologicznie, rośnie jako siła produkująca ludzkiej pracy naszej stolicy.

Konferencja potwierdziła, że warszawska organizacja partyjna jest po zjednoczeniu politycznym klasy robotniczej jednolita, zwarta i rzeczywiście scalona, że ma duże osiągnięcia na wielu ważnych odcinkach pracy:

1 W rosnącym udziale członków Partii w ruchu współzawodnictwa pracy niektórych gałęzi przemysłu stołecznego, np. w przemyśle spożywczym, konfekcyjnym i skórzanym, gdzie ponad dwie trzecie członków Partii prowadzi w ruchu współzawodnictwa oraz w przemyśle chemicznym, metalowym i elektrotechnicznym, w których więcej niż połowa członków Partii bierze udział we współzawodnictwie.

2 W dziedzinie pracy nad podniesieniem wśród aktywistów partyjnego wykształcenia teoretycznego, przyswajania sobie zasadniczych idei i teorii marksizmu - leninizmu w dziedzinie osiągnięć nad rozwinięciem akcji szkolenia partyjnego i pracy samostanowienia wśród aktywistów.

3 Osiągnięcia Partii uświadczają się w szybkim wzroście i rozwoju aktywności organizacji masowych, zwłaszcza Związku Młodzieży Polskiej oraz w rosnącej inicjatywie organizacji kobiec-

ych. Organizacje masowe stają się rzeczywiście poważnym czynnikiem, ułatwiającym promieniowanie ideologii naszej Partii na szerokie masy bezpartyjne.

4 Piękne wyniki zaczyna dawać akcja odnowienia komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych nad szkołami, która pogłębia pozytywne zmiany wśród nauczycielstwa, okazuje dużą pomoc w potrzebach gospodarczych szkół, nawiązuje ścisłą łączność między Partią, ludnością pracującą a nauczycielstwem i przyczynia się do podniesienia poziomu pracy w naszym szkolnictwie.

5 Dzięki inicjatywie organizacji partyjnej zmienił się dodatnio skład klasowy tak ważnych ogniw pracy samostanowienia, jak Rada Ogólna - Miejska i Rady Dzielnicowe. Rozpoczęta została praca nad usprawnieniem ogólnej pracy naszego samorządu stołecznego przez lepsze powiązanie Rad Dzielnicowych z Komitetami Blokowymi, przez rozszerzenie zakresu ich oddziaływania. Wzmocniła się walka z biurokrytaryzmem w naturze i w obrotach aparatu partyjnego.

6 Rozwija się intensywnie ruch łączności ze wsią, w którym z inicjatywą Partii uczestniczą już 22 fabryki. W ten sposób organizacja partyjna umacnia sojusz robotniczo-chłopski, jako podstawowy dla sadę programu naszej Partii i jako warunek utrwalenia władzy ludowej.

Przełom w dziedzinie budownictwa

Organizacja stołeczna, jak wynika z przebiegu Konferencji, docenia, jako swoje najważniejsze zadanie, pogłębienie przelomu w pracy najliczniejszego i decydującego dla naszych osiągnięć ogólnych w stolicy zespołu robotników i pracowników budowlanych, przełomu, który rozpoczął się wspólnymi wynikami współzawodnictwa w poszczególnych grupach budowlanych. Tymi wynikami, które stały się przedmiotem zastrzeżeń do my naszych towarzyszy, przezwyciężając trudności tego współzawodnictwa, ma prawo szczycić się nasza organizacja warszawska, a wraz z nią cała Partia.

W miarę jak do współzawodnictwa wciągane będą coraz szersze zastępy robotnicze, wzrastać będą zadania partyjnej organizacji stołecznej w kierowaniu tym ruchem, w pogłębianiu jego twórczych osiągnięć, w podnoszeniu ich na coraz to wyższy poziom. Jest to najpilniejsze i główne aktualne zadanie członka Partii, pracującego w budownictwie, jest to jedno z najważniejszych zadań całej organizacji partyjnej.

Nie możemy zapominać ani na chwilę, że realizacja tego zadania - pogłębienie przelomu w dotychczasowych metodach pracy w budownictwie - warunkuje wykonanie olbrzymiego programu pracy, jaki stawia przed organizacją warszawską Plan 6-letni. Nie możemy zapominać ani na chwilę, że przyswajanie nowych metod technicznych w budownictwie, ciągłe udoskonalanie i racjonalizacja systemu pracy, położenie największego nacisku na dobre przygotowanie warunków pracy i najlepszej przemyślanej jej organizacji - to zadanie w obecnej chwili nie tylko gospodarcze, ale i polityczne, to zadanie nie tylko organizacji podstawowych w przemyśle budowlanym, ale zadanie całej stołecznej organizacji partyjnej.

Bez troski optymizm winien ustąpić świadomej ocenie zadań

Skoro przypało mi w udziale dać ogólną ocenę dyskusji, to muszę stwierdzić, że na ogół przeważały w wystąpieniach nastroje nieco beztroskiego optymizmu. Było w tych wystąpieniach

Bez ujęcia kierownictwa przez wszystkie ogniw partyjne od góry do dołu - przelom pracy w budownictwie warszawskim mógłby stać się tylko błyskotliwym fajerkierkiem, którego piękny blask szybko gaśnie.

Ostrzeżenia przed tym niebezpieczeństwem - największym spośród tych, które nam mogą grozić - były podnoszone w dyskusji na Konferencji m. in. przez tow. Krajewskiego, jeżeli chodzi o współzawodnictwo pracy, i przez tow. Piotrowskiego, jeżeli chodzi o pracę przygotowaną w dziedzinie dokumentacji technicznej. Były też podnoszone przez innych towarzyszy, jeżeli chodzi o skoordynowanie pracy poszczególnych zespołów, poszczególnych grup, szczebli kierowniczych i wykonawczych, poszczególnych instancji oraz ich dyspozycji.

Co hamowało dotychczas inicjatywę twórczą w budownictwie, co gasiło zapal prądów, co doprowadzało do rozpaczliwych i niebezpiecznych błędów, co ograniczało lub hamowało twórczą inicjatywę najlepszych ludzi, najbardziej oddanych sprawie budownictwa socjalistycznego robotników i pracowników? - Obojętność, bezduchność, niedołęstwo, biurokracyzm i t. p. wynaturzenia, które legną się jeszcze w wielu ogniwach aparatu produkcyjnego, administracyjnego, samorządowego, a nawet, niestety, i partyjnego.

Przykłady tych wynaturzeń, przejętych żywcem przez dzisiejszych ludzi z dawnego kapitalistycznego stosunku do człowieka pracującego, były przytaczane w trakcie dyskusji.

Przemawiający towarzysze skarżyli się na brak uwagi lub opieki ze strony dowodzących ogniw partyjnych w sprawach, które odgrywają wielką rolę, zarówno w pracy poszczególnych robotników, jak i wielkich przedsiębiorstw.

Wielu dużo samouspokajania się deklaracyjnymi zapewnieniami, a nawet trochę chełpliwością. Oczywiście, optymizm po dokonaniu szeregu trudności, to na ogół konieczny i cenny ob-

staw, budzący poczucie siły i ułatwiający pokonywanie przeszkód na przyszłość. Jest mi więc nieco przykro, że zamiast przyłączyć się do tych nastrojów, które cechowały niektóre przemówienia, próbuje zastrzeżyć waszą uwagę, raczej w kierunku głębszego zanalizowania istniejących niedomagań i trudności. Konferencja partyjna winna wziąć na siebie w pierwszym rzędzie zadanie usunięcia przeszkód, które znajdują się jeszcze w polu działania mas pracujących i mogą opóźnić ich marsz naprzód. Organizacja partyjna, to oddział czołowy, który toruje drogę, to znaczy bada przeszkody, obmyśla środki ich usunięcia, uczy przelamywać o-

parę. Jest wielu ludzi, którym wszystko wydaje się nad wyraz łatwe, lubią rzucić czapkami w górę i wołać: „Co tam dla nas takie, czy inne zadania! My nie tylko to potrafimy! Nam nawet ocean sięga po kolana!”

Natomiast ludzie Partii muszą głęboko podchodzić do sprawy, jeżeli chcą, żeby masy robotnicze nabrały zaufania do ich słów i zadań, jakie stawiają nie tylko dla siebie, ale przede

Słowo i hasło Partii odpowiadają jej czyny

Prawdą jest, że Partia nasza nie zawiodła dotąd nigdy mas pracujących, że jej słowa to nie puste frazesy, puszczane na wiatr, że słowo i hasło Partii odpowiadają jej czyny. Ale jest tak właśnie dlatego, że Partia nasza głęboko analizuje i obmyśla swoje zadania i zamierzenia, zanim postawi je przed masami pracującymi.

Staraliśmy się podkreślić olbrzymi zasięg Planu 6-letniego i warunki, od jakich będzie zależało jego pomyślne wykonanie.

Wymaga ono mobilizacji wielkiej siły i zharmonizowanego ich działania w zakresie zadań, których rozmiarzy przerstają wszelkie dotychczasowe skale. Jakkolwiek nie przekraczają one, moim zdaniem, granic naszych możliwości obiektywnych, to je-

wszystkim dla mas pracujących, dla całego narodu.

Wydaje mi się, że towarzysze w dyskusji zbyt łatwo przyjęli referowane przez mnie wytyczne Planu 6-letniego dla Warszawy. Nie było w dyskusji wielu wystąpień na ten temat. Mówili, że wytyczne te są programem orientacyjnym, opracowanym przez szopyli stosunkowo zespół partyjny naszych specjalistów, opracowane wprawdzie z wielką uwagą i staraniem, że co należy się tym towarzyszyom uznanie i podziękowanie, ale opracowane zostały właśnie, jako podstawa dla szerszej dyskusji w poszczególnych ogniwach partyjnych, państwowych i samorządowych, wymagają głębiej bieżącej dyskusji i rozważania ze strony wszystkich czynników, które będą odpowiedzialne za wykonanie tego planu.

Deklaracja jednego z towarzyszy, że plan ten będzie wykonany co do jedy i przed terminem, w tym stadium omawiania sprawy jest stanowczo przedwczesna i niezmiernie niebezpieczna, nieuzasadniona poza jego wewnętrznym, bardzo zresztą sympatycznym w intencji przekonaniem.

Co wykazała dyskusja?

Warszawska organizacja partyjna ma niewątpliwie duże osiągnięcia, ale ogromnie jeszcze dużo niedociągnięć i braków. Mówili o nich niektórzy towarzysze w dyskusji.

Tow. Kowalski mówił o tym, jak zwiększa się liczba uszkodzeń w cennym i towarzyszącym w porównaniu z okresem poprzednim i skarżył się na słabe zainteresowanie Komitetów Dzielnicowych sprawami komunikacji kolejowej.

Towarzysze Milecki i Grobelni przytaczali fakty z dziedziny komunikacji miejskiej, które dowodzą, jak nieudolnie gospodarują niektóre ogniw MZK kosztownymi wozami, nabywanymi za ceną walutę, podczas gdy ludność miasta cierpi dotkliwie wskutek braku dostatecznej ilości środków komunikacyjnych.

Tow. Minorowski ze Zjednoczenia Energetycznego mówił o tym, że brak koordynacji między poszczególnymi dziedzinami naszego życia gospodarczego odbija się zarówno na pracy bieżącej, jak i na planach i zamierzeniach w dziedzinie energetyki, których zdają egzaminu dojrzałości.

O czym to świadczy! O tym, że poszczególnie ogniw partyjne nie wypełniają wskazań Partii, że w ruchu współzawodnictwa pozostają w tyle, że nie troszczą się dostatecznie o człowieka pracującego, to znaczy, że nie rozumieją swych zadań i nie decydują o nich świadomie.

O czym to świadczy! O tym, że nie ma ze strony wielu ogniw partyjnych opieki nad przedownikami pracy, że nie troszczą się o potrzeby tych najuboższych naszych nowatorów, inicjatorów współzawodnictwa, osłabiając przez to obojętności ich zapę i ofiarności.

Po ukończeniu linii średnicowej, przedownikom - właśnie im nie wpuszczone na uroczystość otwarcia - obiecano nagrody, ale dotychczas zapomniało o realizacji tych obietnic.

Istota współzawodnictwa pracy

Kierownictwo organizacji warszawskiej musi rzetelnie popracować, żeby ten niemożliwy stan zmienić, żeby skłonić członków Partii do większej aktywności we współzawodnictwie. Organizacja partyjna musi pracować także w tym kierunku, żeby możliwie największą liczbę przedowników, którzy swym stanowiskiem do pracy świadczą przeciwko o wysokiej postawie ideowej i ofiarności, znalazła się jak najwyżej w szeregach Partii. Można to osiągnąć tylko ko przez wzmocnienie opieki i

osiągnięcia współzawodnictwa według wyników przeciętnych. Oczywiście rekordy mają wielkie znaczenie, jako wskaźnik możliwości w dziedzinie rozwoju współzawodnictwa, ale tylko do rekordów, współzawodnictwa sprawdzać nie można.

Chcę przypomnieć, co mówił tow. Krajewski o współzawodnictwie, a co winni przyswoić sobie i zapamiętać wszyscy członkowie naszej Partii. Jeżeli współzawodnictwo pracy nie liczy się z ogólną wydajnością pracy, z istniejącą normą tej wydajności i nie walczy o jej podniesienie, to nie jest to rzeczywiste współzawodnictwo. Podstawowym, elementarnym zadaniem współzawodnictwa jest podniesienie wydajności pracy, na

Zadania warszawskiej organizacji partyjnej

Podstawowym warunkiem współzawodnictwa pracy na budowie jest dobre przygotowanie. Organizacja partyjna przed rozpoczęciem budowy musi odbyć szereg konferencji z projektantami, z inżynierami, technikami, skoordynować pracę architekta, inżyniera, technika i robotnika, a dopiero wówczas powstana w rąki, w których współzawodnictwo rzeczywiście da dobre wyniki.

Poza tym wynik współzawodnictwa zależy od tego, jak będą pracowali wszyscy, a nie tylko przodkowie grupa.

Zasadniczym zadaniem Partii w dziedzinie współzawodnictwa jest doprowadzić do tego, aby do współzawodnictwa włączyła się stopniowo cała załoga. Ogromną wagę odgrywa przy tym system pracy, przygotowanie technicznych warunków pracy. Konieczne jest powiązanie z inicjatywą robotników współdziałania inteligencji technicznej.

Warszawska organizacja partyjna posiada w swoich szere-

przewyciężenie istniejących norm. Jeżeli jednocześnie (mówił tow. Krajewski) współzawodnictwu nie towarzyszy zmiana, ulepszenie systemu pracy, organizacji warunków, w jakich praca się odbywa, to takie współzawodnictwo nie osiąga celu i jest tylko sypaniem piasku w oczy.

Dotyczy to także zadań w dziedzinie oszczędności. Niektórzy z towarzyszy wskazywali na to, że u nas bardzo chętnie deklaruje się różne sumy oszczędności, a nikt nie interesuje się przy tym, ile rzeczywiście powinno kosztować to, co mamy wyprodukować i dlatego nie wiadomo, czy w istocie rzeczy ta oszczędność jest oszczędnością faktyczną.

Utajone możliwości realizacji planów

Również traci się często dużo czasu przez niedociągnięcia i błędy w organizacji pracy, przez brak koordynacji we wszystkich składowych elementach procesu budowy. Partia nasza musi nauczyć się uprzedzać możliwości powstawania tych niedociągnięć przez świadome zainteresowanie się procesem planowania.

Istnieją olbrzymie możliwości dla skutecznej realizacji naszych planów i zamierzeń przez walkę z marnotrawstwem materiałów i środków.

Pozwolę sobie przytoczyć parę przykładów, które mi nadesłano ostatnio ze strony pracowników budowlanych.

Przy betonowaniu fundamentu na Muranowie przyszedł robotnik-betoniarz do inżyniera i powiedział: „Gdybym dla siebie stawiał dom, to bym tyle betonu nie kładł. To jest stanowczo za dużo”. Inżynierowie zbadali i stwierdzili, że istotnie można mniej betonu używać. Na podstawie dokonanych obliczeń ustalono, że zamiast 250 kg cementu, wystarczy 150 kg cementu, co daje już poważną oszczędność. Ale żeby powziąć decyzję, toczyła się podobna

ambicję projektantów często jest, żeby nie było poprawek, ponieważ poprawki jakoby dyskredytują ich projekty. Jest to oczywiście postawa niesłuszna. Przewidywanie się wnioskom oszczędnościowym świadczy o daleko posuniętej małostkowości. W danym wypadku wniosek dawca nie otrzymał premii, choć było to w okresie po ogłoszeniu konkursu oszczędnościowego. Ambicje są oczywiście rzeczą ludzką, ale nie można dopuścić, żeby gwoli ambicji cierpiała sprawa, bo wtedy ambicje stają się szkodziwymi.

Wnioski projektantów często jest, żeby nie było poprawek, ponieważ poprawki jakoby dyskredytują ich projekty. Jest to oczywiście postawa niesłuszna. Przewidywanie się wnioskom oszczędnościowym świadczy o daleko posuniętej małostkowości. W danym wypadku wniosek dawca nie otrzymał premii, choć było to w okresie po ogłoszeniu konkursu oszczędnościowego. Ambicje są oczywiście rzeczą ludzką, ale nie można dopuścić, żeby gwoli ambicji cierpiała sprawa, bo wtedy ambicje stają się szkodziwymi.

Wnioski projektantów często jest, żeby nie było poprawek, ponieważ poprawki jakoby dyskredytują ich projekty. Jest to oczywiście postawa niesłuszna. Przewidywanie się wnioskom oszczędnościowym świadczy o daleko posuniętej małostkowości. W danym wypadku wniosek dawca nie otrzymał premii, choć było to w okresie po ogłoszeniu konkursu oszczędnościowego. Ambicje są oczywiście rzeczą ludzką, ale nie można dopuścić, żeby gwoli ambicji cierpiała sprawa, bo wtedy ambicje stają się szkodziwymi.

Udoskonalenie metody pracy

Organizacje partyjne muszą waleczyć o koordynację wysiłków, która obecnie szwankuje na wielu odcinkach. Inżynierowie budowlani, pracownicy techniczni, wykonawcy twierdzą, że architektki sprzeciwiają się współzawodnictwu we wspólnej naradach, twierdząc, że na naradach tych jest niekielki ziem dyskusji i że im to nie udaje. Tymczasem takie zejście na budowę, spotkanie się oko w oko z trudnościami, które się suwają i brakami, które muszą być pokonane, dużo daje, a przede wszystkim zbliża wzajemnie te ważne i uzupełniające się czynniki budowy. Wspólna dyskusja projektodawców i realizatorów nierzadko niewątpliwie

Jeżeli poziom naszego budownictwa pozostaje w tyle za poziomem osiągnięć w innych gałęziach naszego przemysłu, to jest tak niewątpliwie dlatego, że niedostateczną wagę na to obłożyliśmy, które przytoczyłem, zwracały nasze organizacje partyjne, że zbyt mało wysiłku wkładały w pomoc przy usuwaniu tych podstawowych braków i niedociągnięć w naszym aparacie budowniczym.

Dokończenie na str. 41

Zmobilizujemy całą organizację partyjną do realizacji stojących przed nami wielkich zadań

Z referatu I sekretarza KW PZPR tow. Grzegorz Wojciechowski, wygłoszonego na I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Łodzi



We wstępie swego referatu tow. Wojciechowski omówił przebieg akcji wyeliminowania organizacji partyjnych po Kongresie Zjednoczeniowym jak równieź podał cyfry, dotyczące

obecnego stanu wojewódzkiej organizacji partyjnej, jej składu społecznego oraz liczebności partii w poszczególnych powiatach naszego województwa. Na podstawie tych cyfr mówca wyliczył, że nasze Komitety Powiatowe winny na sprawę rozbudowy partii na wsi zwrócić szczególną uwagę. Trzeba przyjmować do partii oddanych sprawie Polski Ludowej robotników rolnych i chłopów biednych i średnich.

Zwłaszcza stosunek do średniorolnego chłopca winien być zasadniczo zmieniony. Chodzi o to, aby nasze Komitety Powiatowe, Gminne, nasze gromadzkie POP, pracujące nad rozbudową partii, nauczyły się rozpoznania klasowego i unięły lekomyślnego zaliczania do kategorii bogactw wiejskich naszych sojuszników — średniorolnych chłopów.

Nasze braki organizacyjne

W dalszym ciągu referatu tow. Wojciechowski omawiał przebieg akcji wyeliminowania organizacji partyjnych, jak również sprawę składek partyjnych i wpłat na Centralny Dom PZPR. Mówca stwierdza, że pod względem wpłat na Centralny Dom PZPR, organizacja partyjna woj. łódzkiego stoi na ostatnim miejscu w kraju, co spowodowane jest faktem, że organizacje partyjne w Piotrkowie, Sieradzu, Łasku i Opocznie poważnie zalegają z wpłatami. Mako tegoż Cyfr wpłat nikt w tych Komit. nie analizuje, nikt też nie wyciąga zaradczych wniosków.

Przechodząc do omówienia pracy Komitetów Gminnych, mówca stwierdza: Ażby usprawnić ich pracę, Komitety Powiatowe muszą zmienić swój stosunek do nich.

Niejednokrotnie Komitet Gminny zwraca się w tej czy innej sprawie do Komitetu Powiatowego, często ze słusznymi koncepcjami, lecz są one nierozpatrywane, lekceważone, co podrywa autorytet Komitetu Gminnego, osłabia jego rolę w pracy, dusi jego inicjatywę.

Ażby podnieść autorytet Komitetów Gminnych, usprawnić ich pracę, Komitety Powiatowe muszą im pomóc, muszą widzieć ich trudności i razem z towarzyszami z Komitetów Gminnych pokonywać te trudności.

Od pracy Komitetów Gminnych w wielkiej mierze zależy poziom pracy podstawowych organizacji partyjnych. Trzeba, by Komitety Gminne

obsługiwały wszystkie podstawowe organizacje partyjne znajdujące się na ich terenie: gromadzkie, pocztowe, leśnicze, kolejowe i zakładowe, w mniejszych fabrykach, w młynach, w gorzelniach.

Odległość od Komitetu Gminnego i Komitetu Powiatowego, nacisk wroga klasowego, brak wyrobienia politycznego — a często i ogólnego — sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych stwarza duże trudności gromadzkiemu organizatorom. Trzeba jednak, aby sekretarze tych organizacji śmiało podchodzili do pracy, aby usamodzielnili się.

Sprawa pracy folwarcznych organizacji partyjnych też nie przedstawia się najlepiej. Niewątpliwie praca tych organizacji jest łatwiejsza, aniżeli praca gromadzkiemu organizatorom partyjnych. Ludzie pracują tu w większych skupiskach i mają o wiele mniej zagadnień do rozwiązania, a jednak jeżeli zauważymy, że posiadają uprawnienia równe fabrycznej organizacji partyjnej, trzeba powiedzieć, że dalekie są od wykorzystania tych uprawnień.

Winnymy stosować specjalne formy pracy z sekretarzami folwarcznych organizacji partyjnych, organizować w ośrodkach początkowym oddzielne odprawy dla nich, udzielać instrukcji, aby upodobnić ich pracę do pracy sekretarzy podstawowych organizacji fabrycznej, po to, by szybciej przekształcić nasze Państwowe Gospodarstwa Rolne, w specjalistyczne, wzorowe gospodarstwa rolne.

Musimy podnieść poziom ideologiczny członków partii

Tow. Bierut powiedział: „bez poznania zasad marksizmu - leninizmu, bez umiędniczenia ich stosowania w konkretnej sytuacji nie można rozwiązać prawdziwych podstawowych zadań, które wysuwa przebieg walki klasowej i proces formowania nowego ustroju” i stwierdza, że w czasie od Kongresu Zjednoczeniowego do Konferencji organizacja wojewódzka ma do zanotowania pewne osiągnięcia.

W Szkole Wojewódzkiej przeszkoliliśmy w dwóch turnusach miesięcznych 150 towarzyszy, sekretarzy Komitetów Gminnych lub kandydatów na sekretarzy, a obecnie na kursie 3-miesięcznym, który zakończył się dnia 8 lipca, przeszło przeszkolenie 87 towarzyszy, w tym 13 kobiet.

16 towarzyszy z terenu województwa ukończyło kurs

Szkoły Centralnej. Obecnie uczy się w tej Szkole 21 towarzyszy z naszego województwa.

Oprócz nauczania w szkołach działają w terenie liczne kursy samokształceniowe. Uchwały Biura Organizacyjnego KC, podjęte w wyniku Kwiecniowego Plenum Komitetu Centralnego, zobowiązuja nas do rozwinięcia masowego szkolenia ideologicznego, którym winny być objęte najszerze rzesze członków partii.

Komitety Powiatowe powinny rozszerzyć sieć „niezależnych kursów” aktywności wiejskiego, jak również powinny postawić sobie za punkt ambicji zorganizowanie powiatowych szkół partyjnych.

Największe w tym kierunku zainteresowanie wykazał Komitet Powiatowy w Kutnie i tam też powstanie pierwsza powiatowa szkoła partyjna.

Walka o masy bezpartyjne

Dalej zatrzymuje się tow. Wojciechowski nad zagadnieniem pracy członków masowych na terenie organizacji masowych.

Związki Zawodowe liczą na terenie województwa 149 935 członków, w tym 102 310 mężczyzn, 41 794 kobiet, 5 861

niej w organizacjach społecznych.

Oddzielne słowo należy poświęcić Zw. Zaw. Rob. Rolnych, który wykazuje niestety wyjątkowo małą aktywność. Związek liczy 7 416 członków i jeżeli dodać, że działalność wśród robotników rolnych zatrudnionych u bogaczy, jest bardzo słaba, zrozumimy, jak bardzo jeszcze robotnik rolny jest wykorzystywany przez bogacza, bo nie zawsze zna on swoje prawa, nadane mu przez ustawodawstwo Polski Ludowej.

Bardzo ważnym zagadnieniem jest konieczność aktywizacji kobiet. Kobiety w naszej Partii jest 9 024. W Radach Narodowych na ogólną ilość 4 527 radnych jest tylko 158 kobiet.

W województwie łódzkim są kobiety, które zajmują szalone stanowiska jak: tow. Sulejowa — prezydent m. Pabianic, tow. Janiczakowa — II

Zagadnienia wsi

W tegoroczna kampania siewna miała przebieg pomyślny, poważnych zagadnień nie było, z wyjątkiem sporadycznych wypadków braku niektórych nasion specjalnych jak: lucerna, kończyły czarownic i nawozów azotowych. Ogólny obszar zasiewów jarych w gospodarstwach indywidualnych wynosi 587 700 ha.

W dziedzinie akcji hodowlanej nasza wojewódzka organizacja partyjna przejawia poważne wysiłki, co w kontraktacji wyraża się wykonaniem planu w 163 procentach.

Skup żywego przebiega planowo. W miesiącu maju uzyskano 165,5 proc. planu skupu.

Na terenie województwa łódzkiego znajdują się 129 ośrodków maszynowych. W tym: 20 ośrodków maszynowych I kat., niekompletnych i 109 II-iej kategorii i w stadium organizacji. Słabą stroną ośrodków maszynowych jest brak planów pracy poszczególnych ośrodków. Do

ośrodków, nie doceniając znaczenia i roli, jaką spełniają w podstawowe organizacje na tak ważnych placówkach. Administracja majątku nie zawsze spoczywa we właściwych rękach. Stan zabudowy na skutek niedbalstwa administracji często pogarsza się nieustannie. Nie dbała jest jeszcze opieka nad maszynami oraz nad inwentarzem żywym. Warunki mieszkaniowe robotników zatrudnionych w PGR, w wielu jeszcze wypadkach nie odpowiadają elementarnym potrzebom.

To wszystko stanowi poważny odcinek pracy dla naszej organizacji partyjnej.

O właściwy skład społeczno-polityczny władz spółdzielczych i rad nadzorczych

Zagadnieniem wymagającym specjalnej opieki ze strony całej Partii — to spółdzielczość. Spółdzielczość na naszym terenie obejmuje: 1) Spółdzielczość Rolniczą, 2) Spółdzielczość Spożywczą, 3) Spółdzielczość Mleczarsko-jajczarską, 4) Spółdzielczość Pracy, 5) Spółdzielczość Rzemieślniczą, 6) Spółdzielczość Ogrodniczą.

Skład polityczny Zarządów i Komisji Rewizyjnych Gminnych Spółdzielni znacznie się polepszył w wyniku ostatnich wyborów, ale ich skład społeczny jest jeszcze często niezadowolający.

Sprawy kultury, oświaty i prasy

Omawiając pracę wojewódzkiej organizacji partyjnej w dziedzinie oświaty i kultury, mówca porusza sprawę nowych Komitetów Rodzicielskich, których zadaniem jest walka o demokratyzację szkoły. Ogółem w skład nowych Komitetów Rodzicielskich wchodzi: 28 proc. robotników, 55 proc. chłopów i 14 procent inteligencji pracującej, 20 proc. członków Komitetów

sektarza Komitetu Miejskiego w Ozorkowie, tow. Cegłowska — przew. Miejskiej Rady Narodowej w Zd. Woli. Mamy wiele kobiet na wsi — wójtów, a nawet całą gminę Pławno w pow. radomszczańskim, gdzie prawie całą władzę sprawują kobiety. Ale mimo wszystko i w skali ogólnej — wojewódzkiej jest ich jeszcze niewiele i dlatego musimy jeszcze usilniej pracować wśród kobiet.

Przechodząc do pracy partii wśród młodzieży, mówca podkreśla, że konieczne jest stosowanie właściwych form pomocy organizacjom młodzieżowym. Nie może ograniczać się ona do wypożyczania sali na zebrania młodzieżowe, udzielanie środków lokomocji, itp. — choć i to jest ważne.

Zająć się jednakże musimy sprawą zasadniczą: nasze organizacje partyjne muszą stać się kierownictwem politycznym pracy wśród młodzieży.

W szeregach wachlarza zagadnień wsi i jej rozbudowy jedno z pierwszych miejsc zajęć muszą PGR-y.

W pracy majątków państwowych dokonaliśmy niewątpliwie przełom zarówno na odcinku politycznym, jak i produkcyjnym.

Niewątpliwą oznaką zaszytych zmian jest poważny wzrost produkcji majątków państwowych, ale w dalszym ciągu daje się zauważyć nierozumienie i niedoocenicenie roli majątków państwowych. Zarzut ten dotyczy poszczególnych naszych organizacji partyjnych na szczeblu powiatowym a przede wszystkim Związku Zawodowego Robotników Rolnych.

Pierwsze kroki spółdzielczości produkcyjnej

W okresie sprawozdawczym powstało na terenie naszego województwa 6 spółdzielni produkcyjnych: w Wilkowie, Konarach, Kamionie, Grotowicach, Kuczyźnie i Bogumilowie. W trakcie podwyższania statutu w sprawie: Galkówek i Konstanczów, Komitety Założycielskie powstały we wsiami: Buczek, Podkońska Wola, Żoźłów i Polichno.

Praca naszych folwarcznych organizacji partyjnych pozostawia jeszcze wiele do życzenia, lecz mimo to widać niewątpliwie postępy. Komitety Powiatowe zbyt mało interesują się pracą organizacji partyjnej w majątkach, nie doceniając znaczenia i roli, jaką spełniają w podstawowe organizacje na tak ważnych placówkach. Administracja majątku nie zawsze spoczywa we właściwych rękach. Stan zabudowy na skutek niedbalstwa administracji często pogarsza się nieustannie. Nie dbała jest jeszcze opieka nad maszynami oraz nad inwentarzem żywym. Warunki mieszkaniowe robotników zatrudnionych w PGR, w wielu jeszcze wypadkach nie odpowiadają elementarnym potrzebom.

To wszystko stanowi poważny odcinek pracy dla naszej organizacji partyjnej.

Działalność i skład polityczno-społeczny Powiatowych i Gminnych Rad Narodowych są niedostateczne. Poważnym brakiem jest niski procent bezpartyjnych członków Rad Narodowych.

Stan ten należy szybko naprawić. Rady Narodowe, mimo wielu jeszcze niedociągnięć, pracują już lepiej, niż w roku ubiegłym. Podniosła się aktywność poszczególnych komisji oraz wzrosła regularność i częstotliwość posiedzeń Rad. Komisje w wielu wypadkach rozszerzyły swój zakres działalności.

Rodzicielskich stanowią kobiety. Powstało 467 Szkolnych Komitetów Opiekunów, przeważnie we wsiami produkcyjnych, samopomocowych i przy szkołach najbardziej zaniedbanych pod względem politycznym i gospodarczym.

Są gminy i gromady w naszym województwie, do których prasa partyjna dociera w nielicznych tylko egzemplarzach. Kierownic

two organizacji partyjnej niedostatecznie uświadamia dolowe ogólniwa partii o konieczności czytania i kolportowania naszej prasy wśród robotników i chłopów bezpartyjnych.

Jest to wina zbyt słabego zainteresowania się organizacją partyjnej zagadnieniami kulturalnymi, braku opieki nad ośrodkami kultury, braku materiałów literackich i muzycznych, słabej aktywności Wojew. Wydziału Kultury i Sztuki, braku form metodycznej pracy świetlicowej.

Stosunek ten musi ulec radykalnej zmianie.

Musimy głębiej wnikać w zagadnienia produkcyjne

Łącznie na terenie województwa posiadamy 87 większych zakładów przemysłowych, zatrudniających 71 000 ludzi.

Musimy stwierdzić, że organizacje partyjne nie zawsze jeszcze wykazują dostateczną aktywność w walce o wykonanie i przekroczenie planów produkcyjnych i o podniesienie jakości produkcji zakładów włókienniczych w Bełchatowie, Żelowie, i Zdunskiej Woli.

W miasteczkach tych 90 proc. ludności żyje z pracy tych zakładów. A często zapomina o nich Komitet Powiatowy, piotrkowski czy łaski.

PZPB w Bełchatowie w miesiącu lutym wytworzył 21,4 proc. braków. PZPB w Żelowie wyprodukowały w tym samym miesiącu 9,6 proc. braków.

Ani razu w okresie sprawozdawczym nie alarmował nas Komitet Powiatowy o tym stanie, o przyczynach tych niedociągnięć czy wysiłkach, jakie przedsięwziął celem poprawy tego stanu rzeczy.

Inaczej reaguje Komitet Zgiercki, Komitet Miejski Piotrkowa, Pabianic. Towarzysze z tych Komitetów umieją się bić o każdy metr i o każdy kilogram materiału. Sprawa wykonania planu jest dla Komitetu ważnym zagadnieniem. I dlatego jednym z produkcyjnych zakładów w Polsce są PZPB w Pabianicach, dlatego produkuje huta „Hortensja”, i „Kara” w Piotrkowie, dlatego każde niedociągnięcie zakładów ozorkowskich jest natychmiast likwidowane.

Poważna większość naszych organizacji partyjnych z miesiąca na miesiąc wrasta jednak coraz silniej w zagadnienia produkcji na fabryce. Organizacje nasze produkują szerokim rzeszom bezpartyjnych robotników we wspólnym

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Podsumowując swoje wywody tow. Wojciechowski tymi oto słowami określa zasadnicze braki w pracy organizacji partyjnej:

- 1) nasze Komitety Gminne nie pracują należycie — brak jest dostatecznej pomocy ze strony Komitetu Powiatowego organizacjom gminnym. Instruktorzy KP nie są przeważnie w KP i nie żyją problemami i bólami organizacji gromadzkiej. Wyjeżdżają w teren od czasu do czasu, bywa, że są tylko „strażą pożarną, gdy się pali”, ale nie prowadzą systematycznej pracy instryktorskiej;
- 2) Sekretarze powiatowi nie przeprowadzają odpraw z instryktorami, na których powinni być omawiany plan pracy. Wskutek tego praca instryktorów powiatowych jest często chaotyczna.
- 3) Wkutek wadliwego, nieprzemysłowego i nie kontrolowanego podziału pracy,

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

województwo w Polsce Socjalistycznej

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

Stoimy przed wielkimi zadaniami

STANIE NOWA WARSZAWA

dzięki wysiłkowi mas pracujących

Organizacja partyjna winna przewodzić w wielkim dziele budownictwa

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta na zakończenie Konferencji Warszawskiej PZPR

(Lubieżenie ze str. 2)

Bez udoskonalenia dotychczasowych metod pracy wykonanie obrotowego programu jaki wysuwa przed budownictwem plan "ni byłoby niemożliwe.

W planie przewiduje się np. usprawnienie wykonawstwa przez zwiększenie wydajności pracy o 65 proc. w skali ogólnokrajowej. W budownictwie Warszawy — powinna być ta norma nie tylko wykonana, ale i przekroczona, ponieważ Warszawa skupia na swoim terenie najwięcej najlepszych sił fachowych i powinna, tak, jak w innych dziedzinach, tak i tu odegrać przodującą rolę.

Najbardziej prawidłowe wy-

tknięcie zadań nie da należytych wyników, jeżeli nie przełamamy konserwatywności, który panuje jeszcze w całej masie naszych załóg budowlanych. Dziś odczytane meldunki kobiet, które potrafiły przeciwstawić się konserwatywnemu mężczyźnie, są oczywiście bardzo pożądanym objawem. Niemniej jednak, trzeba stwierdzić, że wszędzie, nie tylko wśród robotników, ale i wśród inteligencji technicznej tego konserwatywnizmu jest bardzo wiele. Żeby w tej dziedzinie dokonał się od powiedni przełom, organizacja partyjna musi wziąć inicjatywę w akcji usprawnienia warunków

Każdy członek Partii odpowiedzialny za wykonanie planu

Przypuszczam, że na Konferencji Warszawskiej, dyskusja na temat Planu 6-letniego była tak słaba. Trudno jest, powiedzmy sobie, zabierać w tych sprawach głos robotnikowi, ale w naszym gronie tutaj jest cały szereg specjalistów, architektów, urbanistów, techników, inżynierów budowlanych. Czy rzeczywiście ten plan nie budzi żadnej wątpliwości? Czy jest już tak do skonały, aby nie było w nim nic do dodania, czy do zmiany? Trudno dojść do wniosku, żeby tak rzeczywiście było.

Przyuszczam raczej, że organizacja partyjna nie dokonała niezbędnych przygotowań, że współdziałanie stołecznej organizacji partyjnej przy powstawaniu koncepcji tego generalnego planu odbudowy Warszawy było niedostateczne.

Mielśmy więc zapewnień, że Plan będzie wykonany bez żadnych trudności, albo z bardzo niewielkimi. Ale, towarzysze, zwróćcie na przedmieścia Warszawy, a zobaczycie, że powstają nowe budowle, wznoszone chaotycznie i żywiołowo przez prywatną inicjatywę poza planem z tą samą brzydota, albo jeszcze większą, niż przed wojną. Dzieje się to na przedmieściach, które dzięki rozszerzeniu granic miasta, staną się wkrótce dzielnicami miasta. Buduje się tam obecnie bardzo dużo, ale jak! Jeden dom stoi tyłem do ulicy, inny bokiem, inny przodem, tworzy się beład, jakiego nie powinno być w budownictwie Warszawy. Drobnomieszczaństwo buduje nam swoją Warszawę poza planem. Wyrastają nowe przedmieścia, które nie są budowane z uwzględnieniem wszystkich potrzeb ludzkich w dziedzinie piękna, higieny, warunków sanitarnych itd.

była niepełna i posiadała zbyt mało uwag krytycznych.

Musimy wynieść z tej Konferencji konkretne postanowienia, że realizacja planów budownictwa Warszawy zajmuje się każdy z nas, że każdy z nas, członków Partii, jest odpowiedzialny za wykonanie 6-letniego Planu Budowy i Przebudowy naszej stolicy i za kształtowanie codziennych, konkretnych warunków bytu mas pracujących w Warszawie.

Wykonanie Planu 6-letniego stanie się i powinno się stać już dziś, w okresie jego przygotowania, jednym z podstawowych zadań naszej warszawskiej organizacji partyjnej.

Warszawska organizacja partyjna potrafi wykonać to zadanie. Warszawska organizacja partyjna liczy 84 tys. członków. Jest to wielka, potężna siła. W szeregach warszawskiej organizacji partyjnej jest większość towarzyszy o bogatym doświadczeniu w walce rewolucyjnej przed zwycięstwem władzy ludowej. Warszawska organizacja partyjna ma wszelkie warunki do tego, żeby stać się przodującą czołową organizacją naszej Partii i niewątpliwie warszaw-

ska organizacja partyjna będzie tą przodującą organizacją.

Zadania planu 6-letniego jeszcze bardziej pogłębią i polepszą skład socjalny organizacji partyjnej, wciągną w szeregi organizacji partyjnej nowe zastępy doświadczonych, ofiarnych pracowników pracy i najlepszych ludzi z klasy robotniczej i spośród pracowników umysłowych. Wszystko to umożliwi naszej organizacji partyjnej pomyślne wykonanie zadań, jakie przed Partią stoją.

ŻYJCIE WIEC WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI, ŻEBY PRZEZ CAŁĄ PRACUJĄCĄ LUDNOŚĆ WARSZAWY ZOSTAŁA UZNANA ZA CZŁOWIKÓW, PRZEDNI HUFIEC KLASY ROBOTNICZEJ, ZA REALIZATORA WIELKIEJ IDEI MARKSIZMU - LENINIZMU, ZA REALIZATORA WIELKICH ZADAŃ, JAKIE OCHWIŁA OBEONA POSTAWIŁA PRZED NASZYM SPOŁECZYSTWEM. (długotrwałe, burzliwe oklaski).

Trzeba troszczyć się o warunki bytu robotników

Chciałbym przy tej okazji powiedzieć, że jeżeli chodzi o poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej, którą jeszcze w roku ubiegłym zainicjowała Rada Państwa, na terenie Warszawy nie osiągnięto tej skali wyników, którą można było osiągnąć. A przecież komunalne warunki bytu, właśnie w Warszawie są gorsze niż w jakimkolwiek innym nie zniszczonym mieście. Dlatego teraz organizacja warszawska musi dopilnować, żeby nowe kredyty, które na ten cel są przeznaczone, nasz samorząd stołeczny wykorzystał w możliwie jak najszerszym zakresie. Dla tego celu obok aparatu wielkich przedsiębiorstw państwowych, które realizują nowe, wielkie inwestycje, należy stworzyć pewną sieć miejscowego przemysłu i rzemiosła budowlanego, przedsięwzięcia, które będą się zajmowały drobnymi naprawami i remontem mieszkań robotniczych. Ich zadaniem będzie wykonanie bieżących remontów i napraw, niezbędnych dla utrzymania budynków w stanie używalności. Zagadnienie remontu robotniczych domów mieszkalnych stanowić będzie dopełnienie wielkich planów budownictwa i odrobi te wielkie zadania, wywołane wieloletnim brakiem nakładów konserwacyjnych, które spowodowała wojna. Akcja ta, będzie ważnym ogniwem w walce o podniesienie warunków bytu szerokich mas pracujących. Dlatego też organizacja partyjna musi w większym stopniu zainteresować się pracą stołecznego samorządu miejskiego.

Chcę się z osiągniętych wyników w ogólnej odbudowie, nie przedstawialiśmy się dość czynnie objawem zainteresowania istniejących budynkach, parkach i innych urządzeniach miejskich. Warszawa ma tak mało zieleni, że powinniśmy szczególną troską otoczyć sprawy parki.

Wydaje się, że stan niektórych urzędów miejskich w Warszawie stanowi przykład niewłaściwego stosunku wielu ludzi do miejsce użyteczności publicznej. Zatrzymajmy np. do piękno, starożytnego parku warszawskiego, do Ogrodu Saskiego, który znajduje się dziś w stanie rozpaczyliwym. W parku zbierają się nasze dzieci, one wiedzą, że to jest park publiczny i otrzymują zły przykład jeżeli chodzi o stosunek społeczeństwa do urzędów publicznych.

Dowiedzieliśmy się z dyskusji, że nasze kobiety, wykazując rzeczywiste wyjątkowe inicjatywę w Warszawie, zafiorowały pół miliona godzin pracy dla jej odbudowy. Dziesiąta część tego czasu wystarczyłoby, żeby Ogrod Saski zamienić w piękne, kwitnące miejsce mi-

Warszawska organizacja PZPR zawsze wierna swej rewolucyjnej tradycji

To są uwagi, które uważaliśmy za konieczne wypowiedzieć, żeby zaostreć czujność naszej organizacji partyjnej i uzupełnić dyskusję na Konferencji, która pod tym względem rzeczywiście



Francuzi jechali z pechem

Gabrych (Łódź) pierwszy na mecie wyścigu Warszawa — Łódź

Tak jak zapowiadaliśmy bo już piętnaście minut przed godziną 16-tą motocykl pilotujący wyścig Warszawa—Łódź obwieszcza zbliżanie się czołówki na mecie. W dwie minuty po przybyciu pilota do Helenowa na tor Helenowski wpadał łódzianin Gabrych. Mija metę uśmiechnięty, na twarzy jego nie znać wcale zmęczenia. Mija kilka długich minut oczekiwania na następnych kolarzy. Burza oklasków oznajmia przybycie następnego kolarza, którym okazał się również łódzianin Stolarczyk. W krótkim odstępie czasu za Stolarczykiem jedzie trzeci Polak — jest nim warszawianin Wrzesiński. Nim Wrzesiński minął metę widzimy na torze Rzeźnickiego. Tuż za Rzeźnickim bieg kończy Napierała. Następuje krótki przerwa w przybywaniu zawodników.

chowy Francuz oddał bez walki już na terenie naszego miasta czołowe miejsce w wyścigu.

Kolejność zawodników na mecie przedstawia się następująco:

1. Gabrych 3.41,
2. Stolarczyk 3.43,
3. Wrzesiński 3.43.24,
4. Rzeźnicki, 5. Napierała, 6. Chauvet — Francja, 7. Świercz, 8. Henry — Francja, 9. Baguet, 10. Nowoczek.

W dalszej kolejności zawodnicy uplasowali się następująco: Olszewski, Siemiński, Mich, Wąględa, Piegat, Bukowski, Wycieszek, Francuz Duthe, Soczak i Witezak.

W dalszej kolejności zawodnicy uplasowali się następująco: Olszewski, Siemiński, Mich, Wąględa, Piegat, Bukowski, Wycieszek, Francuz Duthe, Soczak i Witezak.

Piękna walka Debisza

Repr. Zw. Zaw. Polski zwycięża pięściarzy Francji 13:3

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie pomiędzy reprezentacjami pięściarskimi Związku Zawodowców Francji i Polski zakończyło się zwycięstwem zespołu polskiego w stosunku nieco za wysokim 13:3. Piszący za wysokim, bowiem w trzech wypadkach skrzywdzono gości wyderkami sędziowskimi.

Konkretnie chodzi nam o wyniki walk Kargiera z Treilla, Temporalą z Koleckiem oraz Jaskóły z Portem. Naszym zdaniem Kargier walki swej nie wygrał i wynik tego spotkania winien być remisowy. Koleczko również nie zasłużył na remis i oba punkty winien zainkasować Temporal. Z Jaskółą sprawę przedstawia się podobnie jak i z Kargierem. Fort był bowiem równorzędny przeciwnikiem i swą walkę zasłużył w pełni na wynik remisowy.

(Polska) stoczył walkę z De Souza. Mimo wielu błędów po pełnianych w czasie walki, mimo nie wykorzystania wielu momentów dogodnych do zadania swemu przeciwnikowi decydującego ciosu, Polak uzyskał zwycięstwo punktowe. Najładniejszą walkę dnia stoczył Debisz zwyciężając na punkty francuza Vandau.

Konkretnie chodzi nam o wyniki walk Kargiera z Treilla, Temporalą z Koleckiem oraz Jaskóły z Portem. Naszym zdaniem Kargier walki swej nie wygrał i wynik tego spotkania winien być remisowy. Koleczko również nie zasłużył na remis i oba punkty winien zainkasować Temporal. Z Jaskółą sprawę przedstawia się podobnie jak i z Kargierem. Fort był bowiem równorzędny przeciwnikiem i swą walkę zasłużył w pełni na wynik remisowy.

W walce półśredniej Olejnik zremisował z Garnier. W walce średniej Paaccagne iła musiał uznać wyższość Grzelaka, ulegając mu na punkty.

Dwie ostatnie walki nie przyniosły pożądanego wrażenia. Stały na miernym poziomie. W pierwszej z nich Koleczko zremisował z Temporal, zaś w drugiej Jaskółka uzyskał zwycięstwo punktowe nad Fortem.

W walce półśredniej Olejnik zremisował z Garnier. W walce średniej Paaccagne iła musiał uznać wyższość Grzelaka, ulegając mu na punkty.

Dwie ostatnie walki nie przyniosły pożądanego wrażenia. Stały na miernym poziomie. W pierwszej z nich Koleczko zremisował z Temporal, zaś w drugiej Jaskółka uzyskał zwycięstwo punktowe nad Fortem.

ŁKS zwycięża „Spójnię"

W finałowym meczu o mistrzostwo polski w szczyptorniku ŁKS zwyciężył „Spójnię" (Katowice) 11:4 (5:2).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Huben — 4, Szulc — 3, Graczyk — 2, Ulatowski i Bujnowicz — po 1, dla pokonanych: Siedko — 2, Tomecki i Olejnik — po 1. Sędzią: Bruśnicki (Kraków). Widzów 1.500 osób.

GEOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p. Uruk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-62.

Redaktor naczelny: 218-11
Zastępca red. nac.: 218-65
Sekretarz odpowiad.: 218-23
Sekretariat ogólny: 222-22
Dział partyjny: 228-9, 234-25 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 218-45
Dział muśi: 218-11
Dział miłośk i sport: 254-21 wewn. 5 i 11

Dział etnomocny: 222-22
Dział rolny: wewn. 8 — 254-21
Redakcja nocna: 172-21; 156-81
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50

D-04610

Co usłyszymy przez radio?

12.04 WIADOM. POŁUDN., o raz przegl. stol. 12.20 Audycja dla wsi, 12.50 „Na swojską nutę" — 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.15 Muzyka rosyjska, 14.50 (E) Komunikaty, 14.55 (E) Z twórczości Michała Glinki (z okazji 145 rocznicy urodzin kompozytora), 15.15 (E) Aktualności łódzkie, 15.25 (E) Chwila muzyki, 15.30 Pogadanka dla dzieci, 15.45 Popularne piosenki włoskie, 16.05 „Ptaki w sadzie sprzymierzeńcami człowieka" — pogadanka, 16.15 (E) Audycja dla dzieci: bajka W. Kacajewa w przekł. A. Jędrkiewicz, 16.45 (E) „Fujarka i dzbanuszek", czyta: Z. Skrzyszew-

12.04 WIADOM. POŁUDN., o raz przegl. stol. 12.20 Audycja dla wsi, 12.50 „Na swojską nutę" — 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muzyka obiadowa, 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego, 14.15 Muzyka rosyjska, 14.50 (E) Komunikaty, 14.55 (E) Z twórczości Michała Glinki (z okazji 145 rocznicy urodzin kompozytora), 15.15 (E) Aktualności łódzkie, 15.25 (E) Chwila muzyki, 15.30 Pogadanka dla dzieci, 15.45 Popularne piosenki włoskie, 16.05 „Ptaki w sadzie sprzymierzeńcami człowieka" — pogadanka, 16.15 (E) Audycja dla dzieci: bajka W. Kacajewa w przekł. A. Jędrkiewicz, 16.45 (E) „Fujarka i dzbanuszek", czyta: Z. Skrzyszew-

OD REDAKCJI

ZE WZGLĘDU NA NAWAL BIEŻĄCEGO MATERIAŁU NIE BYLIŚMY W STANIE ZAMIEŚCIĆ W NUMERZE DZISIEJSZYM KOLEJNEGO ODCINKA POWIEŚCI „DALEKO OD MOSKWI". NASTĘPNY ODCINEK POWIEŚCI UKAŻE SIĘ JUTRO.